

ŚWIŚNICKA Tygodnik

Nr 1 (1259) 4 stycznia 1996 r. cena 30 gr

Pracowity grudzień Rady Miejskiej

Ściągawka z podatków i opłat lokalnych

Ostatnia w minionym roku i XXIV w obecnej kadencji sesja Rady Miejskiej upełniła pod znakiem ustalania stawek podatków lokalnych i niektórych opłat za usługi komunalne, jakie będą obowiązywać w 1996 roku.

Zanim jednak zapadły rozstrzygnięcia w kwestiach finansowych radni przyjęli do swojego grona Andrzeja Toboła, który objął mandat okręgu nr 6 złożony przez Jerzego Koperskiego.

W ramach odpowiedzi na interpelację, wnioski i zapytania radnych burmistrz Krzysztof Michałski zakomunikował o wysłaniu pisma do firmy Rethmann, w którym wyraża zaniepokojenie dotychczasową jakością świadczonych przez nią usług wywozu nieczystości stałych. Wielokrotnie zapewnienia Rethmann'a o poprawie jakości pracy nie sprawdziły się - czytamy w piśmie burmistrza - a sytuacja jaka powstała w dniach 23-27 grudnia stworzyła zagrożenie dla bezpiecznego stanu sanitarnego miasta, co stawia pod znakiem zapytania sens dalszej współpracy z firmą Rethmann.

Dłuższą dyskusję wywołał problem ustalania stawek podatku od nieruchomości w części dotyczącej budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. Radni Świdnickiego Forum Prawicy w specjalnym oświadczeniu powiedzieli się za ustanowieniem jak najniższej stawki podatku motywując to koniecznością utrzymania jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej. Radny Jacek Harcej argumentował, że wyższe stawki podatku odbiją się na kieszeni konsumentów pociągając za sobą nieuchronne podwyżki cen. Przeciwną opinię zaprezentował Cezary Listowski postulujący określenie stawki podatku od nieruchomości w tej części na najniższym możliwym poziomie, co jego zdaniem uzupełni lukę w tegorocznym budżecie, pozwalając między innymi na utrzymanie przedszkoli. W głosowaniu radni skłonili się ku rozwiązaniu zaproponowanemu przez C. Listowskiego. W

bieżącym roku stawki podatku od nieruchomości w w najważniejszych działach będą się więc kształtować następująco:

- Od budynków mieszkalnych lub ich części - 0,22 zł za 1 mkw. powierzchni
- Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 8,61 zł od 1 mkw.
- Od budowli - 2% ich wartości.

- Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,26 zł od 1 mkw.
Z płacenia podatku od nieruchomości zwolnione zostały instytucje charytatywne, Miejski Ośrodek Kultury i Dom Opieki Społecznej.

Rada rozpatrzyła następnie propozycję stawek opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Przewodniczący komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Zbigniew Skrzetuski wnioskował o zatwierdzenie proponowanych stawek. Obrady komisji zwołanej w przeddzień sesji - 27 grudnia, w których uczestniczyli przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej, Pegimeku oraz mieszkańców osiedla Żwirki i Wigury zakończyło głosowanie, w wyniku którego uznano koszty dostarczania wody i odprowadzania ścieków przedstawione przez Pegimek za zasadne. Wniosek komisji poparł również Włodzimierz Stańczyk - przewodniczący komisji budżetu i rozwoju gospodarczego, który podkreślił skrupulatność i rzetelność opracowania przygotowanego przez zarząd Pegimeku. Ceny obu usług wzrosną o 20%, czyli o wskaźnik inflacji 1995 roku określony przez ministra finansów. W ich wysokości zawarto 3 - procentowy zysk dla Pegimeku, dzięki któremu firma zarobi na dostarczaniu wody i odprowadzaniu ścieków w całym roku około 60 tys. zł. Wzrost kosztów produkcji na wyniósł 14%, co zdaniem badających sprawę komisji świadczy o poczynionych przez Pegimek oszczędnościach. Krzysztof Krzyżanowski, zastępca prezesa zarządu Pegimeku, odpowiadając na pytania radnych poinformował, że w ciągu ostatnich pięciu lat,

w wyniku powszechnego instalowania wodomierzy zużycie wody spadło o jedną trzecią. Powstrzymało to pogarszanie się stosunków wodnych na terenach eksploatowanych przez miasto, ale zwiększył udział kosztów stałych w cenie wody do 80%.

Radni przyjęli zaproponowane stawki. Od Nowego Roku płacimy więc za 1 m sześć. wody 0,65 zł, a za odprowadzenie 1 m sześć. ścieków 0,96 zł.

W kolejnych punktach obrad Rady uchwalono stawki podatku za posiadanie psa (17 zł) i podatek od posiadania środków transportu, którego stawki w najbliższej spotykanych kategoriach będą w 1996 roku następujące:

1. Od motorowerów - 8 zł
2. Od motocykli z silnikami o pojemności skokowej:
 - do 50 cm sześć. - 18 zł
 - powyżej 50 do 350 cm sześć. - 30 zł
 - powyżej 350 cm sześć. - 148 zł
3. Od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - do 900 cm sześć. - 46 zł
 - powyżej 900 do 1300 cm sześć. - 82 zł
 - powyżej 1300 do 1500 cm sześć. - 104 zł
 - powyżej 1500 do 1600 cm sześć. - 166 zł
 - powyżej 1600 do 1800 cm sześć. - 260 zł
 - powyżej 1800 do 2000 cm sześć. - 440 zł
 - powyżej 2000 do 2500 cm sześć. - 680 zł
 - powyżej 2500 cm sześć. - 916 zł

Kolejne decyzje dotyczyły likwidacji filii przedszkola nr 1, filii szkoły podstawowej nr 2 w Kolonii Biskupie i Miejskiego Ośrodka Terapii.

Dokończenie na str. 2

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania za okazane serce i pomoc w zorganizowaniu świątecznego spotkania wigilijnego Zarząd Związku Niewidomych składa: Krystynie Dudek, Krzysztofowi Chorbale, Krzysztofowi i Ireneuszowi Mazurom, prezesowi „Spolem”, dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2, młodzieży ze Szkoły Muzycznej oraz Jadwidzie Ciolek - dyrektorze Biblioteki Miejskiej, która przygotowała część artystyczną i od lat patronuje i pomaga ludziom niewidzącym.

Rozmowa z Mieczysławem Majewskim, prezesem Zarządu PZL Świdnik SA

Jakie wydarzenia minionego roku zasługują na miano największych sukcesów, a jakie trzeba nazwać niepowodzeniami?

- Myślę, że najbardziej optymistycznym wydarzeniem było podpisanie kontraktu na budowę trzech Sokółów dla odbiorcy południowokoreańskiego i tym samym przełamanie impasu w eksportowej sprzedaży naszego najważniejszego wyrobu. Z eksportem Sokółów wiązaliśmy zawsze duże nadzieje, ale napotykalismy również na problemy. Podpisanie umowy z kontrahentem koreańskim było jaskółką, która zapoczątkowała w drugim półroczu pozytywną tendencję zakończoną zawarciem umowy na sprzedaż jedenastu śmigłowców do Czech. Myślę, że prowadzone przez nas rozmowy z Koreańczykami mogą zaowocować kolejnymi kontraktami.

Uzyskanie zamówień na w sumie aż czterech Sokółów na eksport było z pewnością największym sukcesem 1995 roku. Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem był pozytywny wynik audytu certyfikacyjnego zakładowego systemu zapewnienia jakości i uzyskanie certyfikatu ISO, co powinno formalnie zostać potwierdzone w styczniu.

Korzystnie skutki w sferze finansów poczyniło za sobą podpisanie tak zwanej opcji zerowej między Radami Polski i Rosji, umożliwiającej zakładowi odyskanie należności za sprzęt dostarczony w 1991 roku byłemu Związkowi Radzieckiemu. Miało to bardzo duży wpływ na możliwość zwiększenia produkcji i normalne funkcjonowanie zakładu. Jak widać pozytywnie w minionym roku było sporo.

100 milionów dla „Huzara”

W 1996 r. na modernizację „HUZARA” (śmigłowiec „SOKÓŁ” w wersji wsparcia bojowego) przeznaczonych zostanie 25 mln zł, przy czym 80 % tej sumy pochodzić będzie z funduszy Komitetu Badań Naukowych. Łącznie wydatki na ten strategiczny program rządowy (SPR) osiągną kwotę 100 mln zł. Zakończenie przewidywanych w nim prac powinno nastąpić w przeciągu najbliższych 2 lat. W ich efekcie powinien powstać śmigłowiec spełniający wymogi współczesnego pola walki, stwarzający perspektywę 20 - letniej produkcji na wyposażenie Wojska Polskiego oraz rękując realne nadzienie eksportowe. To świdnicki akcent konferencji prasowej poświęconej strategicznym programom rządowym (SPR) w dziedzinie obronności oraz finansowaniu technicznej modernizacji naszej armii, która odbyła się pod koniec grudnia ub. r. w Warszawskich Zakładach Radiowych „RAWAR” SA.

Spotkanie zorganizowało Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, a prowadził je dr Paweł Soroka z Warszawskiej Szkoły Zarządzania, pełniący funkcję koordynatora w tym stowarzyszeniu. Zainteresowanie dziennikarzy z redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych koncentrowało się wokół zaawansowania prac nad programami „LOARA” (samobieżny zestaw lotniczy), „GROM” (odpowiednik amerykańskiej przenośnej wyrzutni rakietowej „Stinger”) i „HUZAR”. Wiele pytań dotyczyło również szans na realizację programu „GORYL” (czołg III generacji), będącego wciąż w sferze planów.

Wspólną troską specjalistów z sil zbrojnych, przemysłu i ośrodków badawczo-rozwojowych związanych z kompleksem obronnym budzi sprawa zbyt małych w stosunku do rzeczywistości potrzeb nakładów finansowych z budżetu państwa na nowe opracowania i wdrożenia. Szerok kontrowersji wywołuje także brak jasnej, spójnej i stabilnej polityki ośrodków decyzyjnych w odniesieniu do tego ważnego działu gospodarki narodowej - z czym ściśle łączy się problem zamówień rządowych na sprzęt militarny wytwarzany przez krajowe firmy. Od tych paru czynników zależy w dużej mierze nie tylko los tychże zakładów, ale i przyszłość wielu fabryk z innych branż, bowiem sektor zbrojeniowy, należąc do najnowocześniejszych gałęzi wytwórczości, stymuluje rozwój ogólnego postępu technicznego - co w rezultacie decyduje o jakości i konkurencyjności rodzimych wyrobów zarówno na rynku wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Głośny niedawno przypadek z samolotami „IRYDA” pozostawił po sobie sporo nieśmiałości i nieodmówień, groząc pojawieniem się trudnych do oszacowania strat ekonomicznych i nikomu niepotrzebnych napięć społecznych. Siły zbrojne RP czeka proces kosztownej modernizacji technicznej. Środki finansowe na ten cel muszą się znaleźć w centralnym budżecie i nieuchronność ich wydatkowania rozumieją wszyscy obywatele pragnący żyć w bezpiecznych granicach. Stanowi to jednak bardzo poważne wyzwanie dla przedsiębiorstw zamierzających utrzymać swoje monopolistyczne pozycje w zaopatrzeniu wojska w niezbędny mu sprzęt. Tylko maksymalne spełnienie oczekiwań użytkowników może zapobiec powtórzeniu się gdzieś sytuacji podobnej do ostatniej historii z próbą zakupu w Niemczech wycofanych z eksploatacji „ALPHA-JETOW”.

Myśl przewodnią konferencji prasowej w „RAWARZE” najpełniej oddają słowa doc. dr inż. HENRYKA KNAPIŃSKA - dyrektora Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urzędów Mechanicznych w Gliwicach: „Przy spełnieniu kilku podstawowych warunków potencjał wytwórczy i kadrowy zbrojeniowy jest w stanie zapewnić polskiej armii w dostatecznej ilości sprzęt szkoleniowy, przy najmniej na średnim światowym poziomie, porównywalny z będącym na wyposażeniu jednostek wojskowych innych państw naszego regionu. Nasza zbrojeniówka może być też atrakcyjnym partnerem do współpracy kooperacyjnej i naukowo-badawczej dla zagranicznych koncernów produkujących w technice militarny.”

Jan Tarajko

Nie ma mocnych... na bałagan?

O tym, że zima z reguły „zaskakuje” drogocennie wiemy nie od dziś. Tym razem „zaskoczyła” świdnickich dozorców i nie tylko. Także odpowiedzialnych za odśnieżanie i posypywanie miejskich jezdni. Szczególnie dało się to zauważyć w dniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia jak i w wynikające z tego „dni wolne od pracy”. Najpierw była potworna ślizgawka (o czym uprzedzały alarmistyczne komunikaty radiowe), a w efekcie parę złamanych

kończyn i ogólnych potłuczeń. W przedwiośnia sobotę natomiast nastąpiła dla odmiennie odwilż i znowu dozorcy zapomnieli o swoich obowiązkach. Na chodnikach była breja topniejącego śniegu, a przejeżdżające samochody skutecznie oślizgiwały przechodniów. Ciekawe, że „Pegimek”, tak „wyznaczony” na krytyczne uwagi o swojej działalności, jakoś tego nie dostrzegł.

Równie „wrażliwa” firma „Rethmann” zapomniała, że wszelkie święta na ogół poprzedzają wzmożone porządki, a więc wypada opróżnić pojemniki na śmiecie. W efekcie już w pierwszym świątecznym dniu były one wypełnione po brzegi, a w Szczepna sterty śmieci walały się wokół.

Jak długo jeszcze władze miasta zamierzają tolerować ewidentne lekceważenie różnego rodzaju umów, zawieranych przez wszelkiego rodzaju „spółki”, wystawiające słone rachunki za „niby-świadczone” usługi? (cet)

Tragedia na placu

Tradycja stało się już żeganie starego roku na placu, w centrum Świdnika. Do pewnego czasu był to sympatyczny zwyczaj, ale od kilku lat sylwestrowe oddziaływanie jest coraz bardziej niebezpieczne. Tłuczone butelki, rzucane w tłum petardy, pijana młodzież - takie obrazy nie należą do rzadkości. Ostatni dzień roku oznacza także wyjątkową pracę dla policji.

- Trudno dokładnie określić, myślę jednak, że stary rok zegnało około 1,5 tys. świdniczan - mówi Jerzy Szkółut, naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Rejonowej Policji. W miarę posiadanych środków staraliśmy się zapewnić im bezpieczne warunki zabawy. Jednak gdy w grę wchodzi alkohol, trudno przewidzieć reakcje tłumu. W sylwestrową noc doszło do tragedii. Rzucono w tłum butelkę po szampanie uderzyła w głowę 19-letnią dziewczynę. Obrażenia okazały się bardzo poważne, dziewczyna przebywa w klinice okulistycznej i najprawdopodobniej straci prawe oko. Zachowanie młodych ludzi bywa przerażająco beznadziejne. Problem w tym, że to zjawisko nasila się. Coraz więcej przychodzi na plac pijanej młodzieży, szczególnie nieletnich. Zastanawiam się gdzie byli rodzice zataczających się 15-, 16-latków? Czy zainteresowali się z kim ich dzieci spędzają sylwestra?

Bieg z przeszłości

tylko jedenaście. Pojawili się jednak przy tym niepokojące trudności w terminowej realizacji zadań produkcyjnych i handlowych. Czyżby zakład pozbysł się w najtrudniejszych latach zbyt wielu pracowników?

- Zwroćmy uwagę, że na początku ubiegłego roku nie wiedzieliśmy dokładnie ile śmigłowców będziemy produkować. Najważniejszy odbiorca - wojsko nie skłamało jeszcze planów zakupów. Podpisany był jedynie kontrakt na 4 Kanie dla MSW. Później, już w drugim półroczu pojawiło się więcej zamówień. Proces produkcyjny spiętłby dodatkowo krótkie terminy realizacji umów. Mieliśmy do wykonania bardzo ambitny plan sprzedaży - 1 bi-

lisco. Możemy zaplanować więc produkcję tak, by była ona bardziej płynna, choć nie obejrzę się z pewnością zupełnie bez kłopotów. Każdy nowy kontrakt wymaga najprzeróżniejszych modyfikacji wymagających zmian konstrukcji i wyposażenia śmigłowca. Powstają przez to wciąż nowe konfiguracje, choć mogło się wydawać, że wszystkie możliwe warianty już „przeżyliśmy”. Tak będzie w przypadku kontrahenta czeskiego, który zamówił inną awionikę niż dotychczas stosowaną. Spowoduje to zapewne duże obciążenie biur konstrukcyjnych, służb przygotowania produkcji i montażu, które będą musiały wyprodukować śmigłowiec częściowo zupełnie nowy.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie ze str. 1

Jednym z końcowych punktów obrad była ocena działania organów Rady Miejskiej w 1995 roku, która przebiegała w dyskusji na temat pożądanego modelu pracy Rady. Cztery Listowski stwierdził, że Rada zamias

Chalas, Janusz Zalewski, Kazimierz Patrzala i Zdzisław Stypiński spoza Rady. Powołano także doradczą komisję do wypracowania strategii rozwoju miasta. Pracować w niej będzie 6 radnych - Andrzej Mazurek, Zbigniew Skrzetuski, Waldemar Jakson,

Ściągawka z podatków i opłat lokalnych

pełnić rolę organu rozwiązującego problemy strategiczne zamienia się w maszynkę do przeliczania umów przygotowanych przez Zarząd Miasta. Zbigniew Skrzetuski poparł ten pogląd postulując zmianę charakteru sesji, które powinny być poświęcone jednemu problemowi pozwalając na dokładne jego zbadanie i spojrzenie nań z perspektywy. Dariusz Rubaj podkreślił konieczność powrotu do tradycji indywidualnych spotkań radnych z wyborcami. Cztery Listowski poinformował, że grupa radnych niezadowolonych będzie pełniła dyżury w biurze Rady w każdy czwartek od godz. 15.30 do 16.45.

Grudzień był bardzo pracowity dla świdnickich radnych, którzy oprócz posiedzeń komisji i klubów, trzykrotnie zbiegli się na sesjach. 14 grudnia odbyła się sesja nadzwyczajna, podczas której w sprawie doradczą komisję, mającą stworzyć program rozwoju kultury fizycznej. W jej skład weszli radni: Tomasz Kasperski, Sławomir Celegrat, Wiesław Jaworski, Krzysztof Szczepaniak, Zenon Dec oraz Marian

Włodzimierz Stańczyk, Roman Kuliński i Cztery Listowski oraz Tadeusz Cichosz spoza Rady Miejskiej.

Cztery dni później radni zebraли się na kolejnym posiedzeniu. Tym razem obrady zdominowane były przez dyskusję na temat finansów gminy, a szczególnie budżetu na 1996 rok. Zdaniem komisji spraw społecznych kwoty zaplanowane na funkcjonowanie szkół podstawowych są zbyt małe. Podobne uwagi zgłosił C. Listowski w odniesieniu do przedszkoli. Ponadto zaproponował, by utworzyć pulę w wysokości 10 tys. zł, z której przyznawane byłby nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe, kulturalne, gospodarcze oraz w nauce. Zdaniem radnego stypendia przyznawane przez burmistrza powinny obejmować także osoby będące w szczególności trudnych warunkach materialnych.

W ramach interwencji po raz kolejny zgłoszono uwagi na temat niezadawalającego sposobu załatwiania wniosków i zapytań radnych. Postanowiono również, aby odpowiedzieć na interpelacje udzielane były na zakończenie sesji.

Samorządowy remanent, czyli...

Riposta burmistrza oraz Świdnickiego Forum Prawicy

Poniżej publikujemy odpowiedź burmistrza Krzysztofa Michalskiego na oświadczenie wiceburmistrza Krzysztofa Domańskiego oraz oświadczenie klubu radnych Świdnickiego Forum Prawicy, będące reakcją na listopadowe oświadczenie klubu radnych Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej. Oba teksty prezentujemy z drobnym posłizgiem spowodowanym zmianą cyklu produkcyjnego gazety świąteczno - noworocznej.

Odpowiedź na oświadczenie wiceburmistrza Krzysztofa Domańskiego odczytane na sesji Rady Miejskiej w dniu 15 listopada 1995 r.

Podanie do publicznej wiadomości treści wystąpienia Zastępcy Burmistrza p. Krzysztofa Domańskiego towarzyszącego złożeniu przez niego rezygnacji z pełnienia funkcji, wymusza na mnie konieczność również publicznej odpowiedzi.

Ponownie chciałbym podkreślić, że doceniam duży wkład p. Krzysztofa Domańskiego w funkcjonowanie organizmu miejskiego w ostatnich kilku latach, co jednak wcale nie oznacza, że władowi miasta, zarówno tej jak i poprzedniej kadencji, udało się uniknąć błędów. Nie myli się ten co nie nie robi. Zarządzenie gminy, czy też Urzędem Miejskim w czasie trwania zmian systemowych w naszym kraju jest rzeczą nielutą i wszędzie poddawana publicznej krytyce. Nie ma jednego typowego wzorca, który uchodziłby za idealny. Dlatego też prowadzone są dyskusje i spory jako typ zarządzenia jest najlepszy. Nietrudno w tej sytuacji stawić zarzut. Osoba pełniąca przez szereg lat funkcję członka zarządu czy też zastępcy burmistrza jest w stanie postawić wiele zarzutów w stosunku do swego przełożonego choćby nie był nim. Pozostaję tu tylko kwestie moralne.

Postaram się pokrótce ustosunkować do zarzutów. Pierwsza grupa dotyczy polityki płacowej i kadrowej prowadzonej w Urzędzie Miejskim. Od początku mojej pracy w Urzędzie starałem się zmienić pewne schematy działań, które nie odpowiadały. Została wypracowana, a następnie przyjęta jasna i klarowna procedura naboru nowych pracowników. Od tej procedury do dzisiejszego dnia nie było żadnych odstępstw. Mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że do Urzędu nie przyjąłem żadnego pracownika poprzez jakiegokolwiek znajomości i układy. Nie wiem czemu ma służyć upublicznianie w tym akurat momencie, delikatnie mówiąc, bardzo przesadzonych informacji o „grupach zwalcających się obozów pracowników”, albowiem pod tym względem sytuacja w stosunku do poprzedniej kadencji się nie zmieniła.

Niektóre zadawane błędy w funkcjonowaniu Urzędu Miejskiego są konsekwencją właśnie lat poprzednich. Starałem się również przez ostatni rok wypracować nowy system plac uwzględniający w większym stopniu zakres prac, odpowiedzialność oraz niezbędne kwalifikacje pracownika na danym stanowisku. Poprzedni przypisywał stawkę wynagrodzenia do zajmowanego stanowiska (np. wszystkie osoby pracujące na stanowisku inspektora w całym Urzędzie posiadały taką samą stawkę). Nowy system zakłada również większe dysproporcje plac, jak również daje osobom funkcyjnym dodatkowy element dyscyplinujący pracę - możliwość wstrzymania części wynagrodzenia. Zmiany te były dokonywane w Urzędzie po konsultacjach ze Skarbnikiem oraz kierownikami wydziałów. Daleki jestem od stwierdzenia, że system plac jest idealny, ale uważam, że jego transformacja idzie we właściwym kierunku.

Trudno jest również stwierdzić, że została zmniejszona ilość kar dyscyplinarnych nałożonych na pracowników w stosunku do

lat ubiegłych, bo łatwo sprawdzić, że tak nie jest. Wszystkie wnioski osób funkcyjnych o ukaranie pracowników zostały rozpatrzone pozytywnie.

Urząd Miejski przy zachodzących co roku zmianach w prawodawstwie i przejmowaniu dodatkowych zadań, działa moim zdaniem poprawnie co nie oznacza, że nie należało jego pracy usprawnić. W tym celu został właśnie opracowany „Projekt systemu zarządzania Gminą Miejską Świdnik”, którego współautorem jest p. Domański. Zarząd Miasta w/w dokument przyjął jednogłośnie. Dział w/w fakt stawiania zarzutów przez współautora i członka zarządu, że zarząd nie posiada spreżowanych i jednolitych poglądów na ten temat. Nie było również rozbieżności z danymi dotyczącymi porządkowania rynku usług komunalnych oraz przekształceń w jednostkach gospodarczych Gminy. W przeciągu roku odbyło się około stu przetargów, które właśnie stworzyły w naszym mieście rynek usług komunalnych oddając wiele z nich w ręce prywatne. Na bazie Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej została utworzona jednoosobowa spółka skarbu gminy „PEC”. Prowadzącym do przekształcenia był Zastępca Burmistrza p. Domański. Zarząd podjął decyzję o wprowadzeniu na sesję Rady Miejskiej uchwały o likwidacji Miejskiego Zakładu Gospodarczego Nr 1 - decyzja ta weszła w życie od trzech lat. Trwają rozmowy na temat przekształceń dwóch innych zakładów budżetowych. Zarządzący jest różnicę zdań w Zarządzie Miasta. W ciele kolegialnym jakim jest zarząd jest to całkiem naturalne i zrozumiałe. Decyzje zapadają w drodze głosowania. Niejednokrotnie musieliśmy jako Przewodniczący Zarządu firmować decyzje, z którymi się nie zgadzaliśmy, gdyż zostaliśmy przegłosowani. Nie powinno to być powodem ani obrażania się na kogoś kto ma inne zdanie, ani publicznego rozstraszania tych spraw.

Mozna by się było zapytać: „co się wydarzyło w przeciągu dwóch miesięcy, mam tu na myśli czas od odbycia posiedzenia Komisji Rewizyjnej rozpatrującej wniosek o odwołanie Zarządu Miasta, na którym Wiceburmistrz p. Krzysztof Domański szczerze bronił zarządu, do dnia złożenia oświadczenia?”

Problem skuteczności Straży Miejskiej nie jest problemem miasta Świdnika. We względu na napływające z całego kraju uwagi dotyczące ograniczonych kompetencji straży, Związek Miast Polskich zlecił opracowanie projektu ustawy o strażach gminnych. Trudno jest jednak zgodzić się z stwierdzeniem, że skuteczność tej służby w naszym mieście spadła do zera właśnie w ostatnim okresie. Najlepszym tego przykładem jest dwukrotny wzrost ujawnionych wykroczeń, półtorakrotnie nalożonych mandatów i osól zatrzymanych, przekazanych policji w latach 94, 95w stosunku do roku 93. Sprawozdanie porównawcze zostanie przedstawione Wysockiej Radzie na sesji absolutorium. Chciałbym sprzeczować jeszcze inną, drobną informację podaną w oświadczeniu Zarządu Miasta z dnia 15 listopada 1994 roku, a więc do dnia 15 listopada 1995 roku upłynęło 14,5 miesiąca. Zastępca burmistrza p. Domański stwierdził, że zarząd pracuje ponad półtora roku. Gdzie w grę wchodzi emocje trudno opierać się

Dokończenie ze str. 1

• W Lublinie zadomowił się koreański koncern Daewoo, a wraz z nim pojawiły się w prasie anonsy o chęci zatrudnienia przez Daewoo inżynierów, zwłaszcza konstruktorów. Czy nie obawia się pan, że może to oznaczać początek drenażu mózgu okolicznych fabryk w tymi WSK i pogłębić trudności w pozyskaniu wysoko wykwalifikowanych pracowników, czy wręcz spowodować odchodzenie z zakładu tych, którzy pracują już wiele lat i których strata mogłaby być szczególnie dotkliwa?

• Trudno określić jak głębokie będzie to zjawisko. Osobiście nie sądzę, że Daewoo zdecydowało się na tworzenie w Polsce zbyt rozbudowanych działów konstrukcyjnych i żeby chcieli być bardzo konkurencyjni jeśli chodzi o oferowane place. Koreańczycy są nastawieni po prostu na produkowanie tanich samochodów. Dlatego nie obawiałbym się zbyt tej konkurencji.

Osobną kwestią będzie dostosowanie zakładowego systemu plac do zmieniających się warunków, tak by niezbędny zakładowi pracownik otrzymywał zadowalającą go gratyfikację pieniężną. Przy wszystkich koniecznych zmianach nie przewiduję w tej sprawie żadnych rewolucji. Nie jest racjonalne zatrudnienie za duże pieniądze jednej osoby, która wie wszystko. Produkowany przez nas wyrób jest na tyle złożony, że

najważniejsze staje się stworzenie silnych zespołów potrafiących rozwiązywać stawiane przed nimi problemy. Dotyczy to zarówno potrzeb badawczo - rozwojowych, jak i w coraz większym stopniu sfery produkcji, gdzie pojawiają się coraz bardziej skomplikowane maszyny i procesy technologiczne. Wydaje się, że nie tylko w skali zakładu, ale i całego kraju nie jesteśmy w stanie szybko dogonić Zachodu jeśli chodzi o średnią placę, jako że musiałoby temu towarzyszyć analogiczny, kilkakrotny wzrost kwoty sprzedaży na jednego zatrudnionego. Dlatego dłuższy czas będziemy musieli jeszcze pracować za mniej- szę pensję niż na Zachodzie, żeby nadrobić zaległości w rozwoju technologicznym, czy ogólnie rzecz biorąc gospodarczym.

• Rok 1996 będzie ostatnim rokiem umowy bankowej. Trzeba będzie wypłacić wierzycielom ponad 12 milionów złotych, co jest ogromnym obciążeniem zważywszy na uzyskiwany poziom sprzedaży. W związku z tym spotyka się opinię, że rozpoczęty rok będzie wręcz dramatyczny dla zakładu. Z drugiej strony zgromadzone zamówienia rodzą pogląd, że będzie to dobry rok. Czy prawda leży dokładnie pomiędzy, czy bliżej którejś z obu opcji?

• Jednym z podstawowych zadań przyszłego roku rzeczywiście będzie pomyślenie o zakończeniu procesu umowy bankowej, przy jednoczesnym utrzymaniu płynności finansowej i prowadzeniu zadowalającej jakości polityki placowej. Zakładamy, że w 1996 roku sprzedamy towary i usługi za 170 - 180 milionów złotych, a więc uwzględniając inflację nieco więcej niż w roku minionym. Potrzebne są więc działania dodatkowe niezbędne do uzyskania środków na sfinansowanie umowy. Będą nimi przede wszystkim: sprzedaż części udziałów w wyłoniowych z przedsiębiorstwa spółkach, ograniczenie inwestycji i remontów. Biorąc pod uwagę, że wszystkie założenia są realne myśle, że przez przyszły rok powinniśmy przejść pomyślnie.

• Życie polskich zakładów zbrojeniowych przypomina ciągle balansowanie na krawędzi. Zamówienia MON napływają bez niezbędnego wyprzedzenia, o ile w ogóle napływają. Wydaje się, że jedynym lekarstwem na pozbycie się niepewności jutra byłoby uniezależnienie się od krajowego rynku, zwiększenie eksportu i rozszerzenie oferty sprzedawanych śmigłowców. Trudno o tym mówić bez silnego wsparcia technologicznego, bądź kapitałowego. Czy istnieje szansa, by w perspektywie kilku lat znalazł się partner strategiczny, z którym można by myśleć o rozszerzeniu możliwości sprzedaży?

• Wejście w tego rodzaju partnerstwo oznacza zwykłe wyrzucenie się części ryneków. Na to, w sytuacji światowej produkcji w branży lotniczej żaden z poważnych producentów nie godzi się łatwo. Tym bardziej nie jest w tym kontekście popularne inwestowanie w rozwój mocy produkcyjnych ewentualnego partnera. Nasze przedsiębiorstwo potrafi już nieźle poruszać się w dziedzinie, w której się wyspecjalizowało. Stać je na samodzielne wypracowanie prac rozwojowych, posiada własny dorobek w dziedzinie know how, opanowało pewne rynki. Nasze wysiłki muszą przede wszystkim zmierzać do utrzymania tego stanu rzeczy. Znaleźnieniu odpowiedniego partnera strategicznego jest moim zdaniem w najbliższych latach raczej nie realne. Chyba, że na przykład dojdzie do zakupu powiatowy stu samolotów bojowych i wystąpi potrzeba uczestnictwa w ich produkcji w ramach programu strategicznego. Wymagałoby to jednak zaangażowania ogromnych pieniędzy z budżetu państwa, by zagraniczny partner poczuł się zainteresowany współpracą. Jest to obecnie również mało realne. Ważne jest to, byśmy jak najlepiej poczynali sobie produkcyjnie i handlowo, ponieważ - jeśli jesteśmy obserwowani z zewnątrz, a sądzę że jesteśmy - nasza wartość rynkowa będzie rosła wraz ze zdolnością do samodzielnego funkcjonowania.

• Jeśli mamy samodzielnie witać 2000 rok, jakie przekształcenia powinny pańskim zdaniem nastąpić, by można mówić o dobrym przygotowaniu zakładu do wejścia w XXI stulecie?

Nie przesadzałbym mimo wszystko, że rok 2000 powitamy samodzielnie. Natomiast co do przekształceń - muszą one nastąpić we wszystkich dziedzinach. Najważniejsze będzie doinwestowanie parku maszynowego, informatyzacja przedsiębiorstwa i takie zorganizowanie pracy, by zorientować większość pracowników, a przynajmniej kadrę kierowniczą na całosciowe postrzeganie interesu zakładu, wyeliminowanie egoistycznego interesu działu, wydziału, czy pionu, wyrobienie w kadrze nawyków właściwych pracodawcom, a nie tylko pracownikom. Pewne dobre wzorce możemy tu czerpać z doświadczeń wydziałów spółek i zakładów działających na zasadzie pewnej samodzielności. Będziemy również starali się tak zrekonstruować system plac, by ściślejsz powiązać go z finansowymi wynikami przedsiębiorstwa.

• Dziękuję za rozmowę.

rozm. Jan Mazur

Burmistrz Miasta Świdnika
Krzysztof Michalski

Oświadczenie klubu radnych Świdnickiego Forum Prawicy przedstawione podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dn. 14.12.1995 r.

Z wielkim zaangażowaniem wysłuchaliśmy w dn. 15.11.1995 r. „Oświadczenia” Klubu radnych Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej.

Uważamy, iż upublicznianie nieporozumień między Burmistrzem i jego Zastępcą nie jest właściwym sposobem uzdrawiania pracy Urzędu Miejskiego.

Zdewidzenie nasze budzi przypisywanie sobie przez współpracujących z nami klub monopolu na troskę o usprawnienie zarządzania tegoż Urzędu. Chcemy nieśmiało przypomnieć, iż pierwszy oficjalnie złożony przez klub Świdnickie Forum Prawicy wniosek w tej sprawie nosi datę 21.11.1994 r. i rozpoczyna cały szereg postulatów dotyczących rozwiązania tego problemu.

Musimy również zaznaczyć, że dopiero po naszych interwencjach Sekretarz Sidor - na katogoryczne polecenie Burmistrza Michalskiego - „odtągnął” obowiązujący regulamin organizacyjny i przekazał go radnym.

Prace nad projektem nowego regulaminu zostały ujęte przez Sekretarza Sidora pod koniec ubiegłego roku. Trwały - mimo przynaglenia ze strony Burmistrza i radnych z naszego klubu - wielesięmisy i z pomocą Wiceburmistrza Domańskiego zostały ukończone dopiero w listopadzie b.r.

Trzeba także podkreślić, iż źródło wielu problemów - wymienianych przez Świdnicką Inicjatywę Samorządową jako przyczyna odejścia Wiceburmistrza Domańskiego - leży w jego nieumiejętności postępowania i współpracy z podwładnymi, autokratycznym i despotycznym stylu zarządzania.

Waldemar Jakson
przewodniczący klubu
Świdnickie Forum Prawicy

Z kwizem po zdrowie



W ramach propagowania zdrowego stylu życia stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu” postanowiło przeprowadzić w ostatnich klasach szkół podstawowych kwiz „Zdrowie”. Na 20 wcale niełatwych pytań jako pierwsi odpowiadali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Teraz kolej na pozostałe świdnickie szkoły podstawowe. Pytania opracował prezes stowarzyszenia lek. med. Andrzej Głuszak, który podczas uroczystego apelu, wręczając zwyciężcom dyplomy i upominki powiedział: „Istniejące od trzech lat stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu”, którego celem jest propagowanie oszczędności i zdrowego stylu życia, postanowiło zwrócić się do najmłodszych mieszkańców miasta. Wierzymy, że właśnie postawa i wiedza młodości może w istotny sposób wpływać na zmianę złych przyzwyczajeń i nawyków dorosłych. Jest też nadzieja, że młode pokolenie będzie kiedyś swoje dorosłe życie opierało na najlepszych wzor-

cach, będzie po prostu żyło zdrowo. Bo zdrowie to brak choroby, której możemy uniknąć wybierając styl życia. Musimy pamiętać, że tak wiele zależy od nas”.

W kwizie udział wzięło 200 osób. Wyróżniono 36 osób, które otrzymały rodzinne gry planszowe o tematyce zdrowotnej. Trzy uczennice: Magdalena Zielińska, Anna Czułczyńska i Katarzyna Rygiel odpowiadając najlepiej na wszystkie pytania otrzymały dyplomy. Dyplomy otrzymały też trzy nauczycielki: Elżbieta Kulczyńska, Małgorzata Latoch-Zielińska i Violetta Koc.

Najwięcej nagród zebrała klasa VIII „h”, do której uczennicą wyróżnione dyplomami uczennice. Kwiz „Zdrowie” przeprowadzony zostanie w innych szkołach podstawowych. Jest to początek zaplanowanych działań stowarzyszenia, które chce promować zdrowy styl życia wśród najmłodszych świdniczan.

i.w.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, JAN MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52, - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem BŻŻ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Największy bal, dla blisko 200 par, zorganizowano w hali Avii.

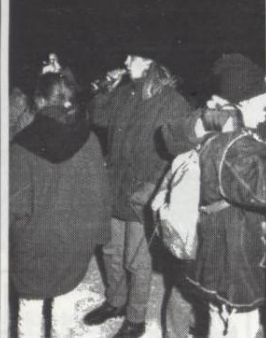


Burmistrz Świdnika Krzysztof Michalski wraz z małżonką witali Nowy Rok na kameralnej imprezie w jednym ze świdnickich przedszkoli.



Świdnickie sylwestrowe szaleństwa w obiektywie Tadeusza Brożka

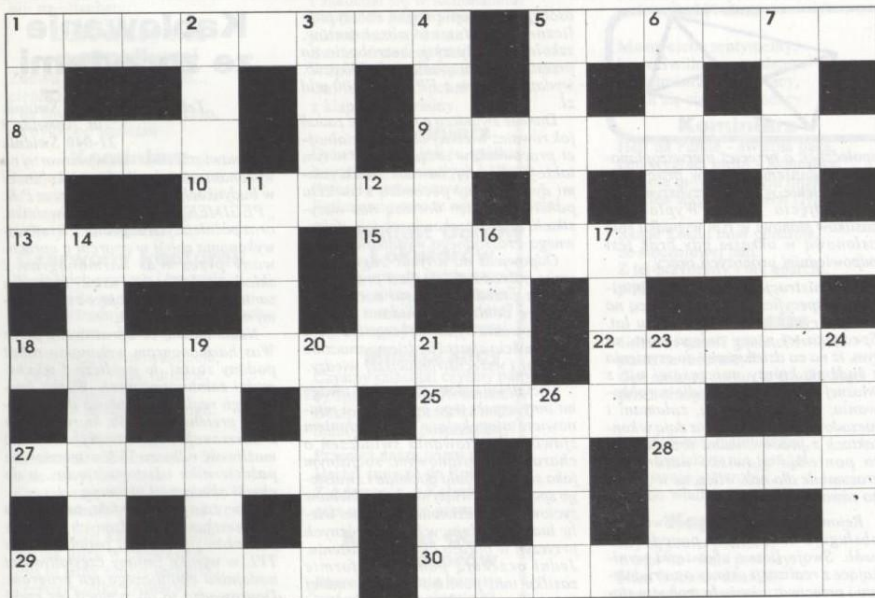
Blisko półtoratysięczny tłum świdniczan (głównie młodzieży) wznosił noworoczny toast [prosto z butelek] na placu „Bolta i Lolka”.



Jeszcze przed północą poszły w ruch sztuczne ognie i petardy.



Krzyżówka nr 46



POZIOMO: 1) marka samochodu, 5) dział fizyki, 8) amok, 9) obszar przyrody chronionej, 10) rzeka na Słowacji, 13) ssak z rodziny żyraf, 15) majątek odziedziczony po rodzicach, 18) małpa z rodziny człokształtnych, 22) mieszkanca Kopenhagi, 25) błazen, 27) urządzenie sportowe do wykonywania skoków w dal, 28) zużyty metal, 29) bezwład, zastój, 30) powinien oddać zgubę właścicielowi.

PIONOWO: 1) pluszowy niedźwiadek, 2) uprawia ziemię, 3) wyniosłość, ambicja, 4) pałac sultana, 5) na pawim piórze, 6) impreza handlowa odbywająca się w Poznaniu, 7) miasto z fabryką łożysk tocznych, 11) miejsca walk bokserskich, 12) jednostka napięcia elektrycznego, 14) poprawianie błędów drukarskich, 16) jest na każdym towarze, 17) usterka, skaza, 19) narodowość, 20) przybrzeżna wysepna na Bałtyku, 21) opryszek, rzezi-

mieszek, 23) zastawne przyjęcie, 24) siły zbrojne państwa, 26) czarownica na miotle.

Rozwiązania wszystkich grudniowych krzyżówek oraz nazwisko laureata nagrody miesiąca (Encyklopedia A-Z wydana przez PWN) opublikujemy w następnym numerze.

Nagrody dla zaradczistów funduje świdnicka księgarnia GEMINI, mieszcząca się przy ul. Niepodległości 11

Przeplatanka kulturalna

Ostatni miesiąc 1995 r. obfitował w różne zjawiska kulturalne, o których nie wolno zapomnieć. Oto wspomnienie o części z nich, gdyż o wszystkich po prostu nie da się napisać.

„Screwed Up” - płyta i grypa

Z końcem ub.r. świdnicko-lubelska kapela punkrockowa „Screwed Up” wydała swoją pierwszą płytę, compact pt. „Przejebane”. Zaprezentowała ją po raz pierwszy na festiwalu rockowym „Odjazdy” w Katowicach, gdzie też zagrała wśród 30 najlepszych zespołów krajowych i 2 zagranicznych. Świdnicka promocja krążka miała się odbyć w Gandalf Pubie 22 XII, ale zachorował gitarzysta...

Kapela gra w składzie Krzysztof Makara - bas, Tomasz Deutryk - bębny (obaj ze Świdnika), Sławek Plecha - głos i Robert Będnarz - gitara, zaś ćwiczy w Spółdzielczym Domu Kultury w Świdniku.

Prezentacje SDK

Pierwsze, o czym „Głos” zapominał napisać, odbyły się 23 XI, a ich gościem był doc. dr hab. Antoni Mieczkowski z UMCS, który mówił nt. początków totalitaryzmu w Polsce. Nowy cykl, wymyślony przez dyr. Spółdzielczego Domu Kultury Hannę Sarzyńską i gospodarza programu Sławomira Myka, miał swą drugą edycję 21 XII, a został poświęcony kołodom. W koncercie udział wzięli: solistka Agnieszka Piasiecka (skrzypce), dzieci z Państwowej Szkoły Muzycznej pod opieką Joanny Gałas (pianino) oraz duet skrzypcowy Joanna Myk i Katarzyna Klimek.

Kołodowanie

Spotkań kołodowych odbyło się wiele. Tu wspomnijmy o występie chóru i kapeli Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego w SP I (21 XII), koncercie Jana Kondraka i „Rewelersów” w Gandalf Pubie (26 XII) oraz wieczorze w Miejskim Ośrodku Kultury (28 XII), którego gwiazdą była grupa „VOX”.

Koncerty

W „Iskrze” wystąpił zespół „Blues Beer Drinkers” (15 XII) oraz „Rewelersi” (28 XII) z programem: hulanki, swawole, tańce z hołubkami. W Filharmonii Lubelskiej dała koncert świdnicka „Helicopters Brass Orchestra”. Tytuł: gorące rytmy, dyrygent: Henryk Maruszak, trąbka: Eugeniusz Saweczko, prowadzenie: Stefan Munch (20 XII). W I LO z przyjacielską wizytą pojawił się zespół muzyki andyjskiej „Varsovia Manta” (8 XII).

Wyjazdy chórów

Członkowie chóru „Arion” pojechali do Teatru Muzycznego w Lublinie na spektakl „Skrzypek na dachu”, zaś członkowie chóru „Tereja” (dzięki SDK) wysłuchali w Filharmonii Lubelskiej koncertu „Requiem” W.A. Mozarta (14 i 15 XII).

Dziecięce popisy

W MOK uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej dali popis dla przedszkolaków i uczniów klas pierwszych (11 XII), zaś uczniowie Joanny Gałas dali w szkole popis połączony z kołodami (20 XII).

Inne

Gandalf Pub pokazał (9 XII) utalentowaną Jolantę Sip z Lublina, której przygrywa zespół złożony ze świdniczan: Tomasz Deutryk, Maciej Szczepaniak i Mariusz Sygda.

Podczas mikolajków w SDK wystąpiły dwa zespoły tańca współczesnego prowadzone przez Edytę Urban i Annę Łakotę (9 XII).

Wieczór poezji turystycznej i nie tylko zorganizowało w swym lokalu pod nazwą „Pieczara” Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (10 XII). Wystąpili ukrywający się pod pseudonimami Hawełko i Czarny Józek.

Smok



Norman Davies

„Serce Europy”

Kolejne arcydzieło tego autora, będące głęboką analizą i prezentacją jego poglądów na temat złożonej gry różnych sił w Polsce wczoraj i dzisiaj.

Myślę, że obserwując zaskakujące nas wszystkich wydarzenia polityczne warto sięgnąć do tej lektury, która stanowi wielkie osiągnięcie literatury politycznej.

Andrzej Zawada

„Dwudziestolecie literackie”

Nigdy przedtem i nigdy potem nie zdarzył się w literaturze fenomen tak bujnego życia literackiego. Lata 1918-1939 były w dziejach naszej kultury wyjątkiem - barwnym, radosnym i złożonym. Między kolejnymi trudnymi lekcjami historia podarowała nam pauzę, podczas której mogliśmy zabawić się w normalność.

Stefan Kisielewski

„Sprzysiężenie”

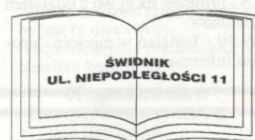
Książka ta ukazała się po raz pierwszy w 1947 r., wznowiona w 1957r. Wzbudziła wiele sprzecznych sądów, wywołała każdorazowo skandal i dyskusje w prasie.

Uważano tę książkę za szkodliwą, nudną, bulwersującą, a zarazem cenną i uczciwą. Powieść ta, będąca debiutem autora, jest najbardziej znaną i najgłośniejszą książką w jego dorobku.

Gabriel Garcia Marquez

„Jesień patriarchy”

Autor oczyma zdziwionego dziecka napisał baśń o dyktatorze. Baśń wszystkim dobrze znaną, w której



ŚWIDNIK
UL. NIEPODLEGŁOŚCI 11

każda postać musi odegrać sobie właściwą stereotypową rolę. Baśń, w której nic nie jest nas w stanie zaskoczyć, bo mielibyśmy w sobie wszystkie znane nam baśnie o okrutnych władcach, opowieści o dyktatorach rodem z operetki.

Jest to opowieść o naszej dziecięcej wyobraźni i naszych dziecięcych lękach, dzięki którym możliwa jest każda władza - baśniowa i realna.

Lidia Grzesiuk

„Jak pomagać sobie i innym”

Każdy z nas znajduje się czasem w sytuacji, w której nie radzi sobie ze swoimi problemami i potrzebuje pomocy. Tę pomoc może mu okazać ktoś bliski, ale skutecznego pomagania innym trzeba się nauczyć.

Jak to zrobić, radzi ta książka.

Sue Atkinson

„Jak wydobyc się z depresji”

Jest to praktyczny przewodnik dla cierpiących. Dla tych, którzy są smutni, przygnębieni, nie mają siły nawet myśleć o samobójstwie. Nie zawiera recepty na udaną kurację, ale pokazuje, że jeśli bardzo się chce i bardzo się stara, z depresji można się wydobyć.

Wszystkim Czytelnikom, miłym Gościom naszej księgarni pragnę złożyć najlepsze życzenia Do Siego Roku.

(SET)

**CZWARTEK 4.01.96**

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI - serial prod. USA - odc. 1
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.10 - ZAPROSZENIE DO ZABÓJSTWA - film sensacyjny prod. USA
21.55 - Powtórka dla roz-targnionych : PAPIEROWY KSIĘŻYC - film fabularny prod. USA
23.40 - Serwis informacyjny
23.50 - Program na piątek

PIĄTEK 5.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.55 - DRAKULA - horror prod. USA
21.30 - Powtórka dla roz-targnionych : ZAPROSZENIE DO ZABÓJSTWA - film sensacyjny prod. USA
23.15 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.25 - Program na sobotę

SOBOTA 6.01.96

17.15 - Program dnia
17.20 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.15 - WIELKI KONKURS TKS - program na żywo z udziałem telewizyjów
19.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny

19.40 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci
20.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
20.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
21.10 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA
21.55 - Powtórka dla roz-targnionych : DRAKULA - horror prod. USA
23.30 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej
00.00 - STREFA TANCA - program muzyczny
00.50 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 7.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.40 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 27 i 28
21.25 - ELVIS - serial biograficzny prod. USA - odc. 1
22.20 - MUZYKA Z MCM
23.00 - PLAYBOY LATE NIGHT - program dla dorosłych
23.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 8.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.30 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA
21.15 - Powtórka dla roz-targnionych : ELVIS - serial biograficzny prod. USA - odc. 1
22.10 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial obyczajowy prod. angielskiej
22.40 - Serwis informacyjny
22.50 - Program na wtorek

WTOREK 9.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBTROTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.40 - MILCZĄCY MORDERCY - film sensacyjny prod. USA reż. Lee Doo-Yong, wyst. Sam J. Jones, Linda Blair
22.15 - Serwis informacyjny
22.25 - Program na środę

ŚRODA 10.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.55 - CZAS ŻYCIA - film prod. USA, reż. Rick Wallace, wyst. Liza Minelli, Jeffrey Demunn
21.30 - Powtórka dla roz-targnionych : MILCZĄCY MORDERCY - film sensacyjny prod. USA
23.05 - Serwis informacyjny
23.15 - Program na czwartek

CZWARTEK 11.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial prod. USA
20.10 - SATURN 3 - film sci-fi prod. USA, reż. Stanley Donen, wyst. Kirk Douglas, Farrah Fawcett
21.40 - Powtórka dla roz-targnionych : CZAS ŻYCIA - film fabularny prod. USA
23.15 - Serwis informacyjny
23.25 - Program na piątek

REPERTUAR KINA „LOT”

7 stycznia - Clueless - (wyk. Alicia Silverstone) - prod. USA, od lat 12, godz. 15.00;
Dziewięć miesięcy (wyk. Hugh Grant, Robin Williams) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;

8 stycznia - KINO NIECZYNNE;
9-10 stycznia - Bad Boys - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
11 stycznia - Bad Boys, godz. 17.00;
Don Juan de Marco - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
12-13 stycznia - Don Juan de Marco, godz. 17.00, 19.15.

**Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ w Świdniku**

zaprasza na kurs
„Podstawy księgowości z obsługą komputera”
Rozpoczęcie kursu 8 i 15 stycznia.
Zajęcia w Szkole Podstawowej nr 3 w Świdniku.
Zapisy i informacje w Ośrodku Kształcenia ZDZ
ul. Kopernika 9a
w godz. od 11 do 16.
Tel. 51-60-40

R-5

**USŁUGI PROJEKTOWE W ZAKRESIE BUDOWNICTWA**

- ☐ Projekty architektoniczno - konstrukcyjne budynków
- ☐ Adaptacje projektów typowych
- ☐ Plany zagospodarowania działki
- ☐ Projekty instalacji gazowych, wod-kan i C.O.

wtorek 10-12, 16-18, czwartek 10-12, 16-18

ŚWIDNIK UL. KOSYNIERÓW 10A
(Punktowiec przy sklepie spożywczym Ziarenko)
tel. 31-52-22

RACHUNKI I FAKTURY VAT

R-1

Koleżance Danucie Jasińskiej
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają koleżanki i koledzy
z redakcji „Głosu Świdnika”.

OŚWIADCZENIA DROBNE

Leczenie miażdżycy, tętnic, chorób żyl. (0-81) 301-59.

D-2

Z redakcyjnej poczty

**Z perspektywy Rejonowego Urzędu Pracy**

Odpowiedź na artykuł pani I. Wierchoś zamieszczony dnia 14 grudnia 1995 r. pt. „Zgnębiona przez pośrednika”

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem artykuł o bezdušności urzędników, który w sposób jednoznacznie negatywny przedstawia obraz funkcjonowania Rejonowego Urzędu Pracy w Świdniku.

Wydział artykułu ma charakter subiektywny i rysuje całą sytuację w bardzo czytelny sposób: zgnębienie, petentka - małoświatowy złośliwy urzędnik.

O ile takie postawienie sprawy zrozumiałe jest w przypadku p. Podkowskiej, która ma prawo czuć się niezadowolona z niekorzystnej dla niej decyzji, o tyle dziwi mnie postawa autorki artykułu, która tylko z czysto zawodowego punktu widzenia winna zadbać o obiektywizm, a przynajmniej bliżej poznać szczegóły sprawy o której pisze. Jest to kolejny artykuł dotyczący tego samego tematu oparty na argumentach przedstawionych tylko przez jedną stronę.

Zaiste dziwna jest logika tego artykułu, z którego wywnioskować można, iż w dobie bezrobocia najcięższą karą, czy jak to określono „gnębieniem” jest skierowanie do pracy.

Gdyby autorka artykułu zechciała zapoznać się z dokumentacją całej sprawy z pewnością dowiedziałaby się między innymi, że:

1. Pani B. Podkowska z zawodu jest szwaczka podobno dobra, a RUP w Świdniku dysponuje największą ilością ofert pracy dot. tego zawodu.

2. Ośrodek Pomocy Społecznej w Melgu zwrócił się do RUP z wnioskiem, aby ze względu na sytuację Pani Podkowskiej umożliwić jej w pierwszej kolejności podjęcie pracy.

3. Pani Podkowska otrzymywała już wcześniej propozycje odpowiedniej pracy, za każdym razem nie dochodziło do jej podjęcia.

4. W przypadku skierowania do firmy MIKON Pani Podkowska jeszcze przed ustaleniem warunków pracy i płacy oświadczyła pracodawcy iż nie jest zainteresowana podjęciem pracy.

Rejestracja w urzędzie pracy nie jest obowiązkiem, lecz jeżeli ktoś się na to decyduje musi podlegać pewnym obowiązkom. Pierwszym i fundamentalnym, wynikającym z samej definicji bezrobotnego jest zdolność i gotowość do podjęcia pracy w jej pełnym wymiarze czasu.

Jedyni żywiciele - jest to szczególna grupa bezrobotnych, często faktycznie znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji, jednak nie może to całkowicie zwalniać ich od obowiązków jakie mają bezrobotni. W przeciwnym razie przejęlibyśmy funkcję opieki

społecznej, a przecież pierwszoplanowym zadaniem urzędów pracy jest umożliwienie w jak najszybszym czasie podjęcia pracy. Wypłacanie zasiłków stanowi w tym wypadku rolę osłonową w okresie gdy brak jest odpowiedniej propozycji pracy.

Administracja pracy jest administracją specyficzną, funkcjonującą na naszym rynku załadowo od kilku lat. Specyfika tej pracy polega m.in. na tym, iż na co dzień mamy do czynienia z ludźmi, którzy najczęściej nie w swojej winy utracili źródło zarobkowania. Są sfrustrowani, załamani i niezadowoleni czego wyraz dają w kontaktach z pracownikami urzędu. Jest to poniekąd zjawisko naturalne, zrozumiałe dla nas, wliczone w „ryzyko zawodowe”.

Rejonowy Urząd Pracy w Świdniku obsługuje miesięcznie ponad 5000 osób. Swoje liczne obowiązki wynikające z realizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu staramy się wykonywać jak najsumiennie, co nie oznacza iż nie popełniamy błędów.

Jednak nie mogę zgodzić się z taką jednostronną i tendencyjną oceną funkcjonariusza RUP w Świdniku przez pryzmat jednostkowej sprawy bez podjęcia próby dokładniejszego jej zbadania.

Tylko w roku 1995 w ramach tzw. aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu skorzystało ponad 100

osób (prace interwencyjne, roboty publiczne, zatrudnienie absolwentów, szkolenia, pożyczki), bezrobocie na przestrzeni roku spadło o ok. 700 osób, wydatkowaliśmy z FP ponad 100 mld zł.

Dane te świadczą o rozmiarze zadań jak również wielkiej odpowiedzialności pracowników urzędu pracy w tym także finansowej, bowiem środki jakimi dysponujemy pochodzą z budżetu państwa, a więc dotyczą nas wszystkich. Stąd też obowiązek ich efektywnego i rozsądnego wydatkowania.

Odpowiedź na artykuł „Zgnębiona przez pośrednika” nie jest próbą dyskusji z przedstawionymi zarzutami. Sprawę dokładnie zbadano w toku postępowania wyjaśniającego i decyzja z pewnością oparta będzie na znacznie szerszej i wszechstronnejszej wiedzy.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na inny aspekt tego problemu, a mianowicie niepokojące moim zdaniem zjawisko traktowania świadczących o charakterze osłonowym, socjalnym jako stałego źródła dochodu i swoistego sposobu rozwiązywania problemów życiowych. Codziennie spotykam wielu ludzi znajdujących się w różnych przyczyn w bardzo ciężkim położeniu. Jedni oczekują pomocy w formie zasiłku inni pomimo swojej trudnej sytuacji sami aktywnie próbują ją zmienić. I właśnie z szacunku dla tych, którzy kosztom wielkich wyrzeczeń, właśnie poprzez pracę dążą do poprawy swojego losu nieostojowym wydaje się propagowanie pasywności, drogi tylko pozornie łatwiejszej bo nie wymagającej żadnego wysiłku.

Z poważaniem
Kierownik
Rejonowego Urzędu Pracy
w Świdniku
Leszek Czechowski

Kablowanie ze zgrzytami

Telewizja Kablowa Świdnik
ul. Norwida 9
21-040 Świdnik

W nawiązaniu do umów zawartych na wykonanie instalacji telewizji kablowej w budynkach zarządzanych przez P.K. „PEGIMEK” S-ka z o.o. w Świdniku, oraz późniejszych uzgodnień terminów wykonania robót w oparciu o opracowany przez Was harmonogram i składane deklaracje ustne, zgłaszam zaniepokojenie wynikające z niedotrzymania zobowiązań.

Nadmieniam, że opracowany przez Was harmonogram wykonania robót podany został do publicznej wiadomości zainteresowanych. Wobec braku jego realizacji napycha do nas lawina pretensji od osób, które zgodnie z harmonogramem miały otrzymać możliwość odbioru TVK w miesiącach październiku i listopadzie br., a do chwili obecnej jej nie mają.

Powyższe pogłębia fakt, że od lipca br. mieszkańcy zarządzanych przez nas budynków pozbawieni zostali odbioru TVL w wyniku zmiany częstotliwości nadajnika emitującego ten program. Doprowadza to do sytuacji, że część mieszkańców zakupuje indywidualne anteny i w związku z tym będą rezygnować z oferty TKS.

W imieniu zainteresowanych proszę o poważne potraktowanie sprawy i podjęcie skutecznych działań zmierzających do nadrobienia zaległości i zakończenia kablowania budynków w zadeklarowanym terminie.

Z-ca Prezesa Zarządu
mgr inż. Krzysztof Krzyżanowski



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Wydarzenie odbywa się w dwóch aktach. W pierwszej odsłonie na przebieg i miejsce przedstawienia wybrano plac przed Urzędem Miasta, gdzie po pojawieniu się pierwszej gwiazdki w „wigilijny wieczór”, poczęli się schodzić biesiadnicy. Druga część wydarzeń i zakończenie odbywa się w sylwestrową noc na placu „Bolka i Lolka”.

Udział biorą:

Użytkownicy mieszkań komunalnych, Komitet Obrony Lokatorów, radni, spółki Rethmann, Pegimek, Cerrito, Telekom, certyfikatorzy z firmy Bureau Veritas, Świdbud, Heliseco, tenista z FKS „Avia”, kapelmistrz, prezes Klubu Emerytów i Rencistów, śmigłowiec SW-4, powietrzne taxi, kominiarz, Czerwony Kapturek i Dziewczynka z zapalkami.

W tekście występują przypadkowe postacie i wydarzenia.

Kominiarz

To jest stary zwyczaj gminny, mija roczek, przyjdzie inny. Trzecia z rzędu szopka leci, dla dorosłych i dla dzieci. A Mikołaj urodziwy, to nie czary! to nie dziwy! Dla mnie żaden to jest szok, Święta! Przecież Nowy Rok!

Dziewczynka z zapalkami

Dziś wesołej masz być mince, usiądź, proszę przy choince. I rozluźnij całe ciało, by do końca czytać śmiał.

Kominiarz

Rok miniony nie był łatwy, dla dorosłych i dla dziatwy. Polska przeszła do legendy, przez najdłuższe dwa weekendy.

(pojawia się)

Czerwony Kapturek
Pierwszy weekend? przysuwamy! aż pięć dni wolnego... Miał niejedną bóle głowy, do maja czwartego.

A w czerwcowym nad basenem, w brodziku - balety. Tam się czwartak z biznesmenem, bili na sztachety.

Dziewczynka z zapalkami

Znowu lato tutaj przyszło... ciepłe i gorące, I na amen wszystko wyszło, co było pod słońcem.

Kominiarz

Jednych złości, innych bawi, w sumie brawa! są dla „Avii”. Nie zgodzono się na fuzję, omijały klub kontuzje.

Czerwony kapturek

W ciężkich czasach i kryzysie, też jaskółki są w tenisie. Nawet w trudnych, ciężkich czasach, świetnie gra - Konrad Kielbasa.

Przyjdą startów nowe dzieje, i zwycięskie - trzy turnieje. Przy wysiłku i treningu, przyjdzie setka na ranking.

Kominiarz

Przekopali miasto całe, duże rowy, doły małe. Kto tak czynił? Kto to taki? Z Telekomu! - to chłopaki!

Stąd tysiące kabli w gminie, tak jak nitek w pajęczynie. Jest tu istny szczyt techniki, krzyczy ciotka z Ameryki.

Na placu przed Urzędem Miasta pojawiają się mieszkańcy zasobów komunalnych. Idąc koło bociana - recytują.

Wstajesz rano - fiku miku, kręcisz numer tu w Świdniku. Do poczytych i kanał, dżentelmenów w Australii.

(jeden z pikietujących w głębi tłumu na melodii ludową „W poniedziałek rano”)

Bo września siódmego, już o ósmej rano. W dwa ognie radnego, bo nas oszukano.

Wciąż mamy atrakcje, i różne sensacje. Przeróżne afery, z Zachodu bajery. Gieldy, delegacje, dziąka demokrację.

Ciągle gdzieś wybuchy, i groźne napady.

Świdnicka szopka świąteczna - noworoczna

Policja bezradna, już nie daje rady.

Na ulicach gangi, od białego rana. Dokąd zmierzasz - Polsko? Polsko! Ty kochana...

Kapelmistrz (do tłumu)

Skąd zadyma jest na sesji? Rethmann! ma mieć pięć koncesji! Ma wyłączność na sprzątanie!!! biednych kasy drenowanie!!!

Komitet Obrony Lokatorów

Kto podłożył się starannie? i zakochał się w Rethmannie? Czynsz do góry? prąd i gaz? jak tak można? kurza twarz! Bardzo śmieszny pasikonik, w sposób tak przesadny. On! rethmański pchał wagonik, z kłapą maskaradny.

Kominiarz

Dziwna zatem jest to spółka, bo na matych, wątlých kółkach. Przeszło stare! nowe gdzie! Rethmann pomoże nam w biedzie!

Komitet Obrony Lokatorów

Trochę wstydliwie świadczenie - Niemcy robią tu sprzątanie? Nie za marki? lecz za złote? czynią wam brudną robotę!

Mieszkańcy

Czyśmy szlachta! czyśmy pany! by sprzątały nam Rethmanny, Bezrobotnych przecież mamy! Sami Świdnik posprzątamy!

Przecież nasza wiara sprytna, Hej! śmiecie do Rokitna! Z Adamola, z Kalinówki, nikt nie weźmie grosz łapówek.

Komitet Obrony Lokatorów

Powołamy w mig komisję, czy zasadne są eksmisje? Dość pokory i dość nędzy na to wszystko brak pieniędzy.

Skąd na czynsz? prąd i gaz? gdy cieniutką rentę masz... Arogancja władzy różnie, Naród żali się załosośnie.

Mieszkańcy

Same długi i kłopoty, bo wypłaty sześćset złotych. Każdy bluza - musi klnąć

skąd tu na to wszystko wziąć. Na opłaty jest czterysta, na przeyście dwieście. Jak z opieki nie korzystacie? w takim biednym mieście...

Dziewczynka z zapalkami

Błagał radny o poparcie! w czerwcowych wyborach. Dziś wyborca na pożarcie! taki z tego morał...

Kominiarz

Dawniej sadzali na stołki... gdy ktoś był - czerwony! Dzisiaj możesz być matolkiem... możesz być - zielony!

Kapelmistrz

Ogłaszamy - Nowy Konkurs! trzeba - stare zmieniać! Jak nie umiesz pięć paciorków... no to zegnaj - Gienia!

Czerwony Kapturek

Komu było źle w palmiarni? powiedz mi człowieku... Chyba, że lepiej w kawiarni, albo w Pegimeku.

Kapelmistrz

Jeszcze ognia trzeba krzesać. czynić z siebie błazna. wkrótce awans na prezesa, sztuka to jest zadna.

Już od śmiechu, od rechotu, coś nas w środku boli. Radni nie chcą mieć kłopotu, z przyczyn Coca-Coli.

Dziewczynka z zapalkami

Wprowadzili rynek wolny, po to by handlować. Aby rolnik swój trud rolny, mógł dowartościować.

Kapelmistrz

Przebojowy, jeden z radnych, chciał przekombinować. I wykrzyknął - widok mamy! za plotem handlować.

Radni

Kto tam sprzedaje pomidora! płacić będzie kary! I przypadnie jak kamfora... wpadnie do pieczary!

Kominiarz

Do dziś winy tej nie zmyto? dalej plamą jest - Cerrito! Kto tu padnie na kolana? Kiedy miara oszukana...

Czerwony Kapturek

Broszki, cacka, świecidełka, niesie diabeł na widełkach. W przedostatniej tej odsłonie, błyszczą cacka na ogonie.

Mieszkańcy

Nowe klikli, ciągle pech, aż nas coś ponosi.

Było muszkietierów trzech, żaden nie przeprosi.

Nie oglądaj się - pamiętaj, na wierzchołki sosen. W wigilijną noc zwierzęta, mówią ludzkim głosem.

Kominiarz

Już cacka nie błyszczą, broszki i koraliki. Płynął stąd „Cerrito”, w szesłym karnawale.

Czerwony Kapturek
Mamy karpia, barszcz z uszkami, będą również śledzie. Tu przy szopce z pasterzami, przyszło nam posiedzieć

Dziewczynka z zapalkami

Bo okazja jest jedyna, wiedzą nawet dzieci. Gdy urodzi się dziecina, to gwiazda zaśnie.

Radni

Dziś kochani - nasi mili, siadamy przy choince. Uradzimy, czy kupimy zapalek dziewczynce.

Kapelmistrz

Wróci Czerwony Kapturek, do babci do lasu. Ale ten radny Mazurek, sprawił - ambarasu.

Kapelmistrz

Grupę radnych z prawej strony, wzywał do tablicy... Prowokacja! on szalony! ten człowiek z lewicy!

Radni

Szamborurki i śmieciarze, i artyści i włodarze. Jubileusz w RST-u i pępkowe w Pegimeku.

Spisano list intencyjny, w którym wszyscy umówili się na drugą odsłonę w sylwestrową noc - by przywitać nowy 1996 rok na placu „Bolka i Lolka”.

31 grudnia godz. 23.50

Certyfikatorzy - z firmy Bureau Veritas

Dziś na placu świetny frykas, bo ten plan jest skryty. My z Bureau Veritas, International Quality!

Zajrzeliśmy do Świdnika, aby przyznać certyfikat. Są upadki, również wloty, wiele jeszcze jest roboty

Nie pójdziecie na manowce, bo robicie fest śmigłowce. Mimo tylu apetytów, czeka was wiele audytów.

Prezes Klubu EIR

To jakości polityka! chcieć otrzymać - certyfikat... Firma musi być na chodzie, by się liczyć na Zachodzie.

Mieszkańcy

I pod górki i po grudzie... jakoś kręci się w Świdbudzie... Zielone dali mundurki! budowlancom z „Mysiej Górki”.

Kominiarz

Trochę głajchy, reszta kitu, niech zastępnie w suficie. Zwiąże piach i ściśnie cement, nie rozleci się element.

Dziewczynka z zapalkami

W pola! lasy! i żyć eko! są to hasła - Heliseco. Gdy sprężył Mi-2 jest za stary, motolotnia na pożary!

Prezes Klubu EIR

Wielkie progi i bariery, miał iść w górę SW-4! Na badania brak funduszy, trochę program się wykruszył.

Kominiarz

Przy normalnym toku ładzie, miało to być w listopadzie. Że najmłodsze dziecko wzleci, tylko mu poprawia becik.

Telekom

(głos z centrali)
Biznesmeni wciąż czekają, na powietrzne „Taxi”. A eksperci rozprawiają, że to temat „maxi”.

Prezes Klubu EIR

Bo konieczna jest na dzisiaj, powietrzna taksówka. Lepiej w chmurach się kołysać, nie stoi drogówka.

Kominiarz

Ja kominiarz szczęście nosię... trzymaj się guzika! Lecz o jedno tylko proszę, rajców ze Świdnika.

Niech z umiarem rządzą radni! bo jest tu dwa światy... rzesze biednych i bezradnych! niewiele bogatych...

Kapelmistrz

Niech dziś w dniu sylwestra, na placu Bolkowym. Tu zagra palestra, w stylu sylwestrowym.

Cztery wagony znów butelek będzie! będzie za co kupić gitarę i bęben!

Może coś zagramy wszystkim do tańczenia, nie będziemy wnikać w sfery wykształcenia.

Dziewczynka z zapalkami

Na Bolkowym placu, gdy północ wybieje. Stary Rok - Nowego, Obiekt za szyję.

Znowu będzie słychać głośnie! huczne bałe! Pójdą precz zmartwienia spory, kłótnie żale.

Bo korki z szampana, strzelają będą w górę! „Sto lat” zaśpiewamy, wszyscy zgodnym chórem.

Śpiewać z nami będzie, też z tortu polewa. Zaśpiewają ptaki i zasumają drzewa ...

Kominiarz

Do siego roku! Pomyślności! Dobrego zdrowia i wspaniałości! Spełnienia planów i skrytych marzeń! I jeszcze więcej - wesołych zdarzeń!

Nasze życzenia składamy wszystkim Tym w siłę wieku i tym z kołyski. Super niech będzie i raj w Świdniku a życzy tego ZZ Pracowników.

tekst i opracowanie
Lucjan Stefański.

W siatkarskiej grupie makroregionalnej

Dramatyczny mecz rezerw Avii

W cieniu starszych i bardziej utytułowanych kolegów, w grupie makroregionalnej walczył siatkarze drugiego zespołu świdnickiej Avii. Po czterech kolejkach podopieczni trenera Mieczysława Rzędzickiego zajmują trzecią lokatę w tabeli.

Rozgrywki o awans do II ligi wkraczały już w drugą fazę. Po rozegraniu spotkań w trzech grupach makroregionu lubelskiego, po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy (w tym rezerwy Avii) utworzyły sześcioposłową grupę. Tu spotkania rozgrywa się systemem „każdy z każdym”, mecz i rewanż. Dwie najlepsze w końcowej klasyfikacji drużyny awansują do rozgrywek półfinałowych, w których rywalizować będą z najsilniejszymi ekipami makroregionów: warszawsko-mazurskiego, centralnego i małopolskiego. W czterech pierwszych spotkaniach świdniczanie wyszli idealnie na remis. Najpierw pokonali Osemkę Siedlce 3:0, a następnie ulegli w Koźniewicach MG-

MzKS 1:3 i we własnej hali Fryderykowi Lublin 0:3. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia siatkarze rozegrali ostatnie spotkanie w starym roku, zwyciężając po dramatycznym pojedynku jednego z faworytów tej fazy rozgrywek AZS Białą Podlaską 3:2 (-10, -13, 11, 11, 11).

Gospodarze wystąpili wzmocnieni zawodnikami z II-ligowego zespołu: **Tomaszem Kluchcińskim, Pawłem Urbanowiczem i Tomaszem Dzirbą**. Oprócz nich w czterech pierwszych pojedynkach występowali również: **Michał Królik, Wojciech Banek, Grzegorz Brzozowiec, Mariusz Madej** (18 lat, 198 cm wzrostu), **Maciej Rzędzicki, Piotr Cieślński, Piotr Berent, Maciej Krzaczek i Sebastian Wójcik**. Po tym spotkaniu świdniczanie zajmują trzecią lokatę w tabeli (6 punktów, sety 7:8), prowadzi Fryderyk z ośmioma (komplet) zdobytymi punktami. Kolejne spotkanie Avii II rozegra 7 stycznia w Warce, rywalem będzie Pilica-Pułaski.

(kdr)

Po zwycięstwie w halowym turnieju w Stalowej Woli

Rankingowy awans Beaty Kołodyńskiej

Beata Kołodyńska, zawodniczka Avii zwyciężyła w Stalowej Woli w ogólnopolskim kwalifikacyjnym (halowym) turnieju tenisowym juniorek młodszych. W turnieju zagrała szesnaście tenisistek reprezentujących między innymi barwy Czarnych Rzeszów, Sponsora Stalowej Woli, lubelskiego Asa.

W drodze do finału świdniczanica zwyciężyła Olge Horsztyńską (As Lublin) wygrywając 6:0, 6:1 i Agnieszkę Niemiec (Czarni Rzeszów) 6:0, 6:0. W finałowym pojedynku nasza zawodniczka wygrała z wysoko notowaną na krajowej liście zawodniczką Stali ze Stalowej Woli - Moniką Lachawagadzyn (3:6, 6:0 i 6:2).

-Zwycięstwo Beaty Kołodyńskiej w Stalowej Woli - powiedział szkoleniowiec Avii **Ryszard Kutniowski** - oznacza krok do przodu na krajowej liście kwalifikacyjnej PZT. Beata zajmuje obecnie 12-13 pozycję w rankingu, co niewątpliwie cieszy.

kk

Komunikat policji

Komenda Rejonowa Policji w Świdniku zatrzymała grupę nieletnich dokonujących kradzieży i włamań do samochodów zaparkowanych na terenie miasta Świdnika. W trakcie dokonywanych przeszukań pomieszczeń należących do podejrzanych odzyskano radioodtwarzacz samochodowy m-ki „Osio”, kolumnę głośnikową w obudowie koloru czarnego, zapalniczkę samochodową, maskotkę psa koloru brązowego z kiwającą głową. Wszystkie te przedmioty zostały skradzione z samochodów zaparkowanych przy ulicach: Racławickiej, Witosza, Wiśniowej, Kościuszki, Głogowej. Podejrzani przyznali się także do kradzieży gaśnic samochodowych, koła zapasowego do samochodu marki fiat 126 p oraz lamp kierunkowskazów od samochodu m-ki fiat 125 p i łada. W związku z powyższym, celem ustalenia osób poszkodowanych - właścicieli samochodów, do których dokonano włamań, prosimy osoby poszkodowane o zgłaszanie się w Komendzie Rejonowej Policji w Świdniku przy ul. Niepodległości 18, pokój nr 3, bądź telefonicznie pod nr 51-26-26 wew. 225.

Z kart klubowej historii

W roku 1967 przyszedł pierwszy wielki sukces, boksier Avii Świdnik Ryszard Petek wywalczył w Rzymie tytuł mistrza Europy. Pierwsze szarfy i mistrzowskie puchary przywozili z całej Polski rajdowcy, piłkarze należeli do czołwki zespołów ligi

tkowych spotkań o awans do I ligi. Pierwsza to wyjazdowy mecz w Wesołej z Górnikiem, przegrany przez świdniczan 8:12. Cztery tygodnie później miała się definitywnie rozstrzygnąć sprawa awansu do serii B I ligi. W hali Avii stawiło się

To już 43 lata (II)

okręgowej i stukali do bram II ligi. Rozpoczął się także okres „wielkiej Avii” w siatkówce.

W drugiej połowie lat 60. obok pierwszych sukcesów sportowych, przyszedł także, głównie dzięki zyczliwości i poparciu dyrekcji WSK, pierwsze sukcesy organizacyjne. W roku 1956 oddano do użytku 50-metrową pływalnię, w dwa lata później pięknie położone korty tenisowe.

Budowniczo nie zwalniali tempa. W 1964 roku, grający wówczas w lidze okręgowej, piłkarze Avii rozegrali pierwsze oficjalne spotkanie ligowe na nowym stadionie, przy którym oddano do użytku boiska do siatkówki i koszykówki. Po kolejnych czterech latach baza sportowa klubu wzbogaciła się o halę sportową i krytą pływalnię. Ostatnią inwestycją Avii była budowa pawilonu klubowego przy stadionie, którą ostatecznie zakończono w roku 1974.

Schyłek lat 60. i początek 70. to okres wspaniałych sukcesów sportowców Avii, a szczególnie przedstawicieli gier zespołowych. Najpierw awans do I ligi wywalczyli pięściarze, później w II lidze zameldowali się piłkarze i na koniec w czołówce krajowej pojawili się siatkarze. Przeżyłmy to w wielkim skrócie jeszcze raz, ale chronologicznie.

Sympatycy boks w mieście z pewnością na długie lata zapamiętali dwie daty: 13 grudnia 1970 roku i 10 stycznia 1971 roku. Obie związane są z rozgrywaniami doda-

ponad dwa tysiące kibiców boks, prawie drugie tyle sympatyków pięściarstwa wysłuchiwało przed halą, za pomocą zawieszonych głośników, relacji redaktora Mieczysława Kruka. Już po ósmym walce dnia (Sitkowski już w I rundzie znokautował Stańka) Avia, prowadząc 13:3, zapewniła sobie upragniony awans do bokserskiej elity. Z kronikarskiego obowiązku przypominę jedynie, że rewanżowy mecz z Górnikiem Wesoła zakończył się zwycięstwem świdniczan 15:5.

W 1973 roku, po 21 sezonach walki na wszystkich szczeblach piłkarskich rozgrywek, futboliści Avii wywalczyli awans do II ligi. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że świdniczanom dopisało szczęście. Trzecia lokata na mecie sezonu 1972/73 awansu nie zapewniała, ale właśnie w 1973 roku piłkarska centrala, po wielu latach przygotowań, postanowiła rozszerzyć II ligę do 32 zespołów, rywalizujących w dwóch grupach. Decyzja ta otworzyła przed świdniczanami zamknięte do tej pory bramy drugiego frontu.

Rok później kolejne sportowe święto w Świdniku, siatkarze trenowani przez Kazimierza Wójtowicza i Jerzego Welcza deklaruja w decydującym o awansie do I ligi turnieju barażowym zespoły AZS Gdańsk, Gwardii Wrocław i Chelmea Wałbrzych. Na pierwszy pojedynek w ekstraklasie z mielecką Stalą walili dosłownie tłumy...

(kdr)

Z udziałem ponad 300 młodych pływaków (roczniki 1981-84) z 25 klubów, a także z Norwegii, Czech i Słowacji, rozegrany został na krytej pływalni Polonii Warszawa międzynarodowy mityng o Puchar Dyrektora PBK w Warszawie. W mocnej stawce bardzo widoczną byli świdniczanie ze Szkoły Podstawowej nr 3, podopieczni trenera Jacka Miciuła z Avii.

Dobry występ pływaków

W ogólnej klasyfikacji zawodów zwyciężyła wprawdzie zawodniczka puławskiej Wisły Ewa Koput, ale trzecią pozycję zajęła świdniczanica **Mariola Kotulska**. Jej lokata była efektem bardzo dobrego występu w wyścigu na 200 m stylem klasycznym (2:46,75).

Świetnie wystartowała także **Katarzyna Dajnowska**, która wygrała wyścig na 400 m stylem dowolnym w rewalacyjnym czasie 4:40,42. Rezultat osiągnięty przez zawodniczkę ze Świdnika daje pewny medal na Mistrzostwach Polski juniorów. Warto zaznaczyć, że Kasia Dajnowska zwyciężyła w tym wyścigu aktualną mistrzynię Polski juniorek, zawodniczkę Juwenii Białystok **Agnieszkę Bereskiuk**. Dobre rezultaty osiągnęli także **Bartosz Ostrowski** na 400 m stylem dowolnym (4:39,75) i **Aleksandra Miciul** w wyścigach na 100 m stylem grzbietowym (1:11,58) i 200 m stylem grzbietowym (2:32,12).

(kdr)

Kierowca pomarańczowego fiata 126 p, który dn. 11 XII (poniedziałek) ok. godz. 19 stojąc na pasie skręcającym do Świdnika z lubelskiej dwupasmówki na światłach awaryjnych stał się przyczyną wypadku innego samochodu (który nie chcąc uderzyć w niego sam wpadł w poślizg i wyładował w rowie) proszony jest o kontakt telefoniczny pod numer 51-32-87. Chodzi o uzyskanie odszkodowania.

Dziękuję
R-3

GABINET GINEKOLOGICZNY
SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

„MEDKOMP”

poniedziałek
wtorek
czwartek

lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa
piątek

lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5

Najserdeczniejsze życzenia
dostatniego i pomyślnego
Nowego Roku
życzą pracownicy

1996
Cafe Boutique Lavazza

W związku z zakończeniem 1995 r., Spółdzielnia Mieszkaniowa przypomina swoim członkom, że w m-cu VI 95 r. wystąpiła z prośbą o założenie wodomierzy w mieszkaniach. Zaproponowaliśmy wówczas również pomoc w postaci montażu wodomierzy i rozłożenia należności na nieopłacone raty. Akcja ta z końcem 95 r. dobiegła końca. Nie przewidujemy jej kontynuacji w bieżącym roku.

Zgodnie z wcześniejszą obietnicą, wszyscy mieszkańcy Spółdzielni, którzy założyli wodomierze od I.VII - 31.XII.95 r. otrzymają częściowy zwrot poniesionych na ten cel kosztów w wys. 20 zł za każdy wodomierz. Ci, którzy założyli wodomierze do 30.VI.95 r. już taką pomoc ze stro-

ny Sp-ni otrzymali. W roku bieżącym takich opłat już nie przewidujemy. O przyznanych sumach bonifikat wszyscy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnymi pismami.

Osoby nie posiadające nadal wodomierzy będą obciążone zaliczkowo za zużywaną wodę w/g ryczałtu, natomiast okresowo rozliczane w/g zasad opartych o faktyczne zużycie wody w budynku.

W związku z rozpoczynającym się Nowym 1996 Rokiem, Spółdzielnia Mieszkaniowa życzy wszystkim mieszkańcom Świdnika, wszystkiego najlepszego, zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej.